

7377/

1/6







B. 1905

On  
C  
On

Ja  
Ja  
Ja  
Ja

St  
St  
C

C  
La  
La

C  
C  
C



28/1

Otiwale, mietka miewola konania!  
 Ciemu mowicie, ie sroice gorzej  
 Odeszto ono i <sup>bez</sup> przegnamia...

Jak biak gwarydy kime'saone nadieji,  
Jak erane noce co nienis obwily  
Los siz mdy' cieniui, a drafau siz s'ineji.

Kościół Kuty: zbirn starożne  
 Kościół Kuty: patr. w wianu  
 A oto przyszedł podmuch od morza.

Et obo praxedy goryce za wine,  
La wine obeg i mēropostuionu...  
La sadre wine, wine za maji wine...

Viernang gestau Louis, weig'brong.  
 Et niemar minj miary - jeus bôle.  
 I niemar baset diuonj! - Meerwalsong

Wstała siła - co wyniosła króle,  
Która nad słowami ciśnie namiętno  
Iż się porywa, jako miedź wale.

Iż się porywa... a co ci blisko  
Cud ten widziady - nie dostrzegasz,  
Jako cne, marne gonęły i grzasko.

A z królów siła w miazgę została,  
Naciekająca siła, jak psotno rozpiera  
Dla świętych modłów, dla gęstego trudu.

Były to życie i życie swoje,  
Były to marne, promienne blaski.  
Co stęży drogi ciemnie, nieboce...

Jak z kłajdliwej urodzone łaski,  
Bijące źródła żywotności wody  
- A kiedy przesyła, gdy miedź łaski.

Cud się potoczył na dachu gospady,



Jakie proste mora wspaniałe przemienione  
 Pówinę choroba była nie straszyć śmiertelności...

Aż ci się wyczuła mima śmiertelność stożka,  
 Ta od zachodu, od mocy konania  
 Zapomnianych wstąpiła wczoraj pogrzebioną,

Którą trawiono w godzinę rozstania,  
 Jakże się w more niepotrzebne gwały...  
 Aż ci się serce jej portac' solowania,

Aż ci się ryzy znajdować i skazy  
 Aż ci głębi namiętności mogiły przydać  
 O! jakie światło się wszystkie ogary,

Aż jak lek wstąpi, o! serce się chłodzi,  
 O! usta mienne, boleśnie i drżące,  
 I jako <sup>złoty</sup> ~~złoty~~ głos się jeden rodzi...

Gdzieś śmiech  
 Śmiech gody w śpiącej krawiecku.

Y gdań po ławie pierachli poryjad.  
Y pwiachy szlachty, lewome: 'dziejce.

Kryetkim se prawa, wryetkicim <sup>se</sup> cele.  
Ne wryetkim watek odaj' dę i drogę,  
Kryetkicim addam cześć i 'koddid' wicie.

Y kic skatam z łowogę i pytam jak wogę  
Y choę kuc' jako kuc' mi prakuacow  
Sukam dawanie — wucam bōdus drogę.

Y do ducz moję patre spuszecowę,  
Y jistem dymem i chunog osnuta.  
W niewoli jistem ciensnij zawiesowę.

Czyli to moja ka mnyj pokuta?

---



Tę ci nam języcie i świecie porostło?  
 Łaskota tańcowały po polach i<sub>3</sub> wesołość,  
 Pięćce serce zmilkło, już i<sub>3</sub> odpadło,  
 I stała miłość porwana i<sub>3</sub> pieszczot<sub>3</sub>.

A lych niebiosow obwracale wręciło  
Na troje kamków sacrelnic i<sub>z</sub> wprawy...  
I kogoś minie? <sup>niekogo wie gdzie,</sup>  
<sup>niekogo nim i biedni</sup>  
Kiersey my ma <sup>mieszkańca</sup> ... kady.

~~I się wstawili - takie przekształcenie,  
 I się mieli - to wca wstęga,  
 I się dobrali - przede wybawienie,  
 jak <sup>Wielki ciężkiego</sup> do wstęgi powrócił pług...~~

I już do czarnej powróciłsi roli.  
 Nie ty, nie radość, a skora goćcinę  
 I drze wzięcinie do spetanej woli,  
 I wroch promienię za spetanie cęgę

Natka

11 96.

Od twoich skrytek, aż ku namiej ciecia  
Cień się chromiący ściele i pogodny  
I krople rosy spadają ochłodniej  
Dziśko twe tylko kroplami drżyciem.

wojni ~~zabie~~ <sup>planu</sup> a ptonce  
 To ~~zabie~~ <sup>planu</sup> a ptonce  
 A niebo podniosła, i ziemi psonita  
 I ~~zabie~~ <sup>planu</sup> byś w łobie rowny i łwa siła  
 I niecierności more w Łopie Łone.

Wskaz schyliły się, postać wyniosła,  
Bo małe dziecko <sup>tydzień</sup> ~~przodkiem~~ ci przegina,  
I nawet mi wieść z wó duśra przeklin,  
Gdy oster jej wzięto i zlamano wronę.

Grievous do ~~xxxxxx~~<sup>smerej</sup> & skruicy podobny,  
A bajny wicher, hea, frot & lofe leci,  
A ty ~~ty~~<sup>fotografy</sup> ~~klamiesz~~<sup>z propagandy</sup> Chylite, to maledykcie Griev  
A jeso ista do walk nieposobna.



Zakolysady się górcy górne pieśni,  
 Przed sobą ~~nie~~ miała kolebka skrzyta,  
 Okuciu piasek, drzewina wonna,  
 Aby w samotnej pozostawać cisni.

I nepokojat' sebe <sup>skazivaj sece</sup> ~~sebe~~  
 Po jutra mi knaz sta napr. sta napr.  
 A voj vasy skazov' jemu straz,  
 I dvjse sty jasy mi pruzo v blizine.

Bo mié miar jakie myśli, jakie troski;  
Ciepła radość <sup>z swym</sup> przegryzie w nowo dziele,  
Wznowe ~~świat~~ <sup>z swym</sup> życia,  
A łzy wspaniałe w dalekim ukryciu,  
W upokorzeniu, mięskutne złości.

[illegible]

1/11 208.

Łapawde, Łapawde powiadam Nam i il-  
mężczy ten, który ma tylko swego Boga,  
a obcy i z obcy mi kłania.

Oktobrem obcy bogowie Alodai i z, meimani,  
i przed padoxi, męszczyaciobom padoxi,  
amiribi umitowani duxy.

Otego boga wstawiać może, może podoxi,  
i ac bogi, - ale tylko swego podoxi  
<sup>zegrze / maw</sup>  
i maw, ofiarne ognie.

Także m. duning poryprawne  
solan twim wstawiać i koronowanie  
nadzieję twą.

Tylko tu boga wstawiać umiemy  
ci się jaci w maw.

Brewn w ramiona twój, ożkie bala,  
dzwiazęci przed ciebie.

Lata ci drogim jest ten lud, skom  
dla obcego, mawianego mawianego go octowika  
Oktoro nawet mawianego, zali ten octowik  
istnieje w rzeczywistości, i czyli racji  
nie jest ostatek swego najbliższego



seria? <sup>1</sup>

szczęścia?  
Być może, iż szlachetny przyjaciel twój  
bogaty i w go mierzając jest zdolny.

Nyć mōi, ić to mōtowanie jęz piers  
prawdziwe.

Być może, że jest ono tak owoce jej  
i własne życie.

statencas komisijai joda skaidras  
dvišlyms.

chce odbywać w niej nie stowiszając  
o jednym dniu i o jednej godzinie same  
go dusi swoje własnych.

Proszę zobaczyć, że inne są  
kryteria tworzące podmioty waznej  
arke.

Winnie w cenie skarbów i klamie,  
 płota ~~nasze~~ dymy naszych myśli  
 przykrywa -

У naturenas ~~maxima~~ sempre beakies.  
verekich minyeh i'adiv, niepodobienit  
banyeh.

*Stenocercus majoris*

Ze śladów i odcisków noszą do miast wiejskich  
miejscowości i do górek i górskich  
języczków.

Wspatrywać<sup>je</sup> (zaczniecie w szerokość ich i  
ograniczone dookoła nich zakreślać kręgi.  
I wleczcie<sup>zajmując</sup> stamencie z sobą najwęższy  
owój grzbienny.

Takiej prawdy nikt nie wie.

3/- 906.

1. "Cyfrowat" ten jest, czyli tylko chory?  
 Hryana <sup>strony</sup> ~~myśla~~, <sup>nowy</sup> ~~zawany~~ bieg rzeczy,  
 O wszystko gnie się, tamie, i płecze,  
 Jako gąsieniec <sup>zestęły</sup> ~~brzo~~cy komory.

*Madia longicauda* yata.

A wrytthie loom Ewgen talosne twory  
A wrytthie w smiatkow" ches jak uibte  
płocem.





5/15

Jedem kopytke snowy  
I ~~zwoz~~ stopnie  
I wickom smutnego tonu,  
I wickom rozstankow  
W.

---

Jak piosenka gwaru koczno do samotai  
Jak piosenka do oficersa Boga.

---

A w talcu w ciebie duszo, duszo biala,  
Festua, samotna i bolesna biala;  
Ty' jesi i skaz, u ciebie wyzasta.

---

~~A w talcu w ciebie duszo~~

---

A! tobi proste kamienie,  
A! tobi te swarde gary,  
A! A smutek mój porozetaji  
Coty, bez skazy!

---





# I

Ch! I carnis wielkich zbroj' nie w polu,  
 al' smięcych gniazd zbroj' kromienie,  
 kromienie,

Pred Tobą olwarte widnia kępy,  
 Za Tobą sypa! grobowe już miłanie!  
 Ch! co ci traci, co ci wykamaci  
 traci,

Wym sięknie miłobem, i gdzie ci  
 szukać chleba.  
 Ha twóich kaseinych rozpa-  
 tanych skrzydeł?

# II

Antee, Antee ceciały, wrogi rycenta  
 twarog,

Widma, widma skłony do czołnej  
 wółca iś risuni,

Ch! gdzie ten pod, co mi się w pieci  
 wazy,

Ch! gdzie, a śmierci, która ramieniu  
 i mił?



"Zycerskie znali wstąpić, wpiórnice  
 karawie wybiec ić  
 "I dora, w xyciu tas ~~stare~~ <sup>ciut</sup>;  
 "Zyciu się rozweselić  
 "H! uuu, acieś z abudrych  
 "maruń siśle!"

---





~~It is a common name to us.~~

21/5 looking fine, but 'Owa was  
 'egare mo; ! (man ~~ex~~, man, they  
 'egare,

Chadę byłem - strachajcie serce wasze  
Bóg.

Przadam, ci, tyle czołw wybież  
z ukrycia

Amintem iz do wafadze co  
bije mistrzem w czasie.

Smadaw ię Wługo, z Sosnow-czyb  
o Sosnie na świecie  
Kwiat w tej kwiacie,

Скылъ съ х матожъ чинувъ бекъ  
на бѣхъ хъиовъ

Былъ деньъ ясныйъ и востокъ, сгу-  
стившійся туманъ,

Atyban Dobro bytam, veselie i <sup>diviti</sup>correctness  
i miatam sz stany xegare!

Biż godziny biż,  
atracie a senne,  
Tęskne, miśmienne...  
Płynę godziny, płynę,  
A miśkaniernia quig...

Biż godziny biż... ~~jak tak jak tak jak tak~~  
~~jak, tak, tak, tak, tak, tak~~  
Stary zegare! <sup>as</sup> stary zegare!

4  
Zegare mój! <sup>moje</sup> Jak ~~ci~~ <sup>moje</sup> znasz stary zegare!  
Młodość mi przyszedł, ta biała chwała  
młodości,  
A jak jak świat rozpływa ku dobru  
młodości  
Wzręca, w ciemności światy stoją  
stare...  
A <sup>ten mój</sup> moje ramiona ~~nie~~ <sup>moje</sup> wybiegły  
ramiona,  
A ten mój ciążkowski mój kromiński  
nota,  
I A gdy nadzieję, ten ~~ten~~ strada



' Gladta jak chusta,  
 Ty jako kina, jagoda bytani spodobis.  
 — na ....

Pisanytes' naimnie satrytes' sta.  
 'ny zegare!

Pisanytes' naimnie satrytes' sta.

Zegare mo) - stymates' by stary zegare!

! O! mam domu, nie mam!

Przedy sąsiadami, rozmiotł sadzonkami  
żywe, rozkwitające. To. - niewyobrażam.  
pro w ich chodnikach i w żywym światy domów  
wraz, i zbudować ich ścianek, ich ciałowymi  
zobowiązani.

Wichura rozprężyła na wieści obłoki.  
Chłonili w nie myśli moje i słodkim  
z wisk przegranie ofiarę, które przodzą  
wata wspaniałych kamienic, twarde  
niezłomne mamy ślad.

W Polu myślały się z wisk to  
czeka, a strumieniami dźwięcz  
nowymi - przygady moje ciche i  
dobre marzenia...

O! mam dziś domu!

Staly pałace wielkie i dumne, a w  
nich mieszkało piękno.

A tu tam piękno siedzi w odwiecznym  
i jak w jasne słońce patrzyłam w  
jego obłoki.



I moje myśl błądzą wtemora, po  
 nad poziomem wód zielonych: "moje ciępo-  
 mych. Pod arkaizmi porachowały się mo-  
 je myśl i wtopne chwile: "w ciemni głomni  
 dojrzały moje rozmyślania.

Bratani, jak sestry moje - za vše  
obě hojce schvémia s'vídomošci,  
i <sup>svět</sup> ~~to~~ (ekspionych rozmyslů) okatam iz  
rovněm...

20-96.

Smiechu mi braba - rily glosyjc' rary,  
 rily myli' wymaleh' Tawichy,  
 Smiechu mi braba; - jial' kypetad bechany  
 klonyu in' srozye <sup>mychajushe</sup> gawotone ducky,  
 ci ja ich nie znam - shyrodau wyrozy,  
 pashyrtan w kotue fruchy, w padue skuchy  
 lera - a kotu rucruc de lera  
 tyia wyfaki - dxi' mui' smiechu braba.

*Ther' rufescens spoty haired.*







Куди́ ж бо мѣкомъ, якъ єбѣмъ мѣкомъ,  
Єтѣ жє іменѣя поєже вѣдѣмъ,  
Єтѣ мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ,  
А тѣмъ жє мѣкомъ - іменѣя мѣкомъ  
Мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ  
жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

---

Прѣмѣ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

Прѣмѣ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

Мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

19/10 906

Мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

19/10 906

Мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

Мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

Мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

Мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ

Мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ жє мѣкомъ



Archaika

Wła mój tak z mój mój i wady,  
z całego serca ja ci bawie' rada,  
Inny matnia, co' mi duca gada,  
Biorę ja z dury i rucam przed siebie.

Pani Chyly

Wła, i mój lepszy by ci by do,  
Gdyby nie durny, nie w powrocie  
~~Wła ci abra~~ Kiej  
Wła ci premie' w powrocie co ja  
imej...

Wła stare nanki, pod gołyckie sklepi,  
z kłopotem łaz nanki w kłopotem łaz  
Poczekaj bopie' rucie' na kolana,  
Tygi' mi zbrój strój ałocne,  
z kłopotem łaz nanki w kłopotem łaz.

Wła ci mój na kłopotem łaz  
Wła ci mój na kłopotem łaz  
Wła ci mój na kłopotem łaz  
Wła ci mój na kłopotem łaz



A ty powiemna, i' powiemna, i' ciada  
 Wstanieciec byda i' serce mi kłada.  
 Otrabianka

Ho! Ho! Dalekie są twoje ramiona  
 I przetykane - bieżą w dal prędko.  
 To z twych słów ~~z~~ dźwięk ciary  
 Hysie,

To z rybołów twojej wyzdy i' wiary...  
 Jestem i' prosty i' bawieć ulega.  
 Piękne mnie cymie, i' piękne, wiew.  
 Doga -

(Jeszcze tu chęć)  
 O mnie myślę, jidus, dżi' dżeky i' boli  
 Ciemnie nie wraca, przebie... dżi' rok temu,  
 Gdy we bławie, w ogrodzie kochali dżeky  
 Wyznał mi miłość... mój tam ci jest...  
 Że ja inż, stłam jego dżeky, edawne,  
 Ze moji wzięły <sup>złoty</sup> ~~złoty~~ i' kłoda  
 Jidus, i' świat przed, aby w sercu  
 Wtem <sup>złoty</sup> ~~złoty~~ i' ofoty.  
 A świat przed - ja go nie mogę zagnadane



W górach ~~niezłoty~~ skryty jakiś wiatki  
a mierzawy.

I nie już nad to kłopoty ci nie widzi...  
Kiedyś Jan ~~zabur~~ Kiedy myślałem  
Do tych najwęższych skrytych tego  
świata...

Śmiesz ci nagle <sup>zobaczyć</sup> tu ta gra obrotów,  
Co ~~z~~ skryty ~~nie~~ w furym wstawa  
okno...

At obrot obrot, a co'sciebie kryje  
Pam'

Albo miódobre tak zomc' za masę,  
Albo mierzawie tak pomadać  
miarę...

Archaika Kier? gdzie miarę widać?  
mów droga...

Am króciwsz mi już z tych co kryje ebo,  
Z jakiegoś bótra co się z wawy  
rodzi,

Co mierzawy cienie nymu, i kmoj' chwał.  
...chle piteau z tych... i mierzawy,  
wiatki świat otwory...



Proszę idź odwrócić: własny mi stróż...  
— o ile jestem z tych — twoja indykcja  
a tylko do wybranego świata...  
Lubiam kląć i jestem o niego zazdrosny,  
O ile wiem, czym bieda, czyli też bogactwo.  
To wiem — i nie wielkie ustawiła

Korona,  
Wiem, że na Koronę haftowałaś  
słoty,

I wiem, że w sobie czułaś święte słowa...

Pani

To też!

Wzrost gdzie lecieć świata mi  
zamalo,

I tych jakichś gwardii się widzi,  
O ile wielkim mieliby, a wszystkie  
samogłose...

O ile wiem jak lecieć, w której dżę  
stron...

Wzrost — nie zawsze chce iść, czasem  
wracać,

15  
A czasem bójcie, a czasem uciekacie,  
było wiec stac, i było wiec ciekac...

Pani:

Było masz w sobie pragnienie, wiec roznice  
Czasem tych westchnien i rozpöćci  
nie miewa...

Abraham:

Czy ci mi czynię? Dziel białe  
rózy

Łzy nam i marę, wiesz... masz  
o barwy...

A takiej barwy strasznej rozgiew  
rozgiewnej,

Co jak by w kółce obrazy z truszcza

Po ziemi: spokojnie spokojnie zadowolony

Po moim pragnieniu, a i tu radna  
stawa

Aha Dzielę gładziej mi zadowolone,  
nie jeszcze...

A! Kto z nas takiej, kiedy barwy  
dawa,

Leone!

CA

4074

John

Opisni listi prične se na strani 1.

Ja Koobem 'Spokoj', ja <sup>svoy</sup> byz iz' vniia...  
Oboz iz' byz' teoz' ych na gromy...

My dear Sir

*Fabo minoribus olivata* L<sup>14</sup>

Tako ~~da~~ ho přečti vaše amosy itrovnou

Przeżył! — przeżyło! ty nie wolał gromu

Myśł kwoja gwoźne dźwino, na wette ramiony

Udy ačrāt spadnic - ~~namiz~~ ~~iz~~ ~~prochylis~~

~~Publica in p. 187~~

~~les deux se moient~~

~~Let's stay in more~~



coż się potem stanie?

Arabianka

Wiem wiem, wiem ty lko i we mnie  
<sup>ochamie,</sup>  
 He i we mnie mieszka droga do kłopotu,  
 Chosy, for baricie i a kwiatać wienie  
<sup>pełota,</sup>  
 Et nie nie oplotam, co jest jak  
<sup>boleść i gwałt,</sup>  
 I nie nie oplotam - co jak ten  
<sup>prawywie</sup>

Pani

Co mówisz? He smach szukać dołont  
 Ty snów szukać i powiadać  
<sup>to</sup>  
 Aż mi się za smem światem dobru nie  
<sup>ogledasz...</sup>  
 Chom tyś o miłości, miar dy o  
<sup>prabi...</sup>

Arabianka

Wie, wie, <sup>zostaw</sup> ja miłości, - my

Wszystko tak stało się,  
Ja już nie wiem kto komu umocni  
ramiona --

Laframadau o krabi, -- ardzien wite  
skona,

Wierły ja miat og gornych gwiazd  
i wocy,

Arcei... a we mnie jakej ~~zarat~~

~~Arcei~~ wicze karagany

-- Arcei ja czego orzefu, -- mowit tak  
mowit kiej.

Ona jancze wicziadau, gdy ragnel  
starzany

Ku mickrom praniom, kiedok  
zarzadit pibna...

Arcei wicziadit srod...

Ja myslu o mowu -- mowit dawa smutka  
Wracnie ku wielkim ognom garci  
kuj...

Pani

Czy by mowic smutka? Wracnie wicze  
Arcei.

~~At maffi cade roze.~~

Chci ja  
 Ma krasnu roze, cy na krasnu <sup>głowie.</sup> ~~roze.~~  
 Chci bym ci z krasnu: ma roze,

moze roze,

Moze majetek metala: i inie dostojne,  
 Bardzo, bardzo ci bydy jui nielioskoje.  
 I dasej ciac ci bode dobre, krasne dasy.  
 Hrabia

At jidack jui omi samos: samos by  
 mawy.

Tani Czyli na dobre?

Hrabia Tiekta crasem bym wydesta  
 Tiekta crasem, a crasem unawda  
 - ciele, w trumnie z jui lery, tale  
 cicha plaka,

I na umie: i na pamiec moze Tre upo  
 Moze to dobre...

Tani At ty umie wien mity,  
 At i inie krasna dola jidack nie. Hrabia,



Chto mior ty oim tekuiet, nie mior oim  
tiedychat ku trokamu, ku bolom i' zdanu,  
... Et ja bym tobi - prava Stanisława  
tychota prapisc' - chto dobry bez miary.  
Ładnej bym nunej nie khorysta parcy,  
Jak wścisniej jo

... Kierz, kiedy feonyk.  
Jak srodka w wścisnieniu idom udyt' grom.  
I matym, wścisnieniu piersic' woy  
płose,  
Kochanym wścisnieniu piersic' ...

serce wścisnieniu -  
Et on ci niekuiet, niekuiet do gusiat  
tano tak dzy niewie ...

Arabska

Wcasy mnie nie wścisnieniu, nie  
nie w casy niewie,  
Mogdalem w imie wścisnieniu e'z eraty...  
I m' wścisnieniu m' wścisnieniu - ha, jest  
i wścisnieniu bogaty.  
Jest i wścisnieniu gory; - Samizdatu  
jebatemu na motu

Na jakeim moru, nie wiem - wiem  
 na jakim...  
 na obrymiej' białej srebrzystego  
 Tam...

Matkiewicz przyniósł mi, ~~matkiewicz~~  
~~matkiewicz~~

Wad nami były gwiazdy, że a-  
 pod nami łonie,  
 A ja się w marcie talitami zastanie,  
 A te marcie - dotrącałam ognia...  
 A on stał przy mnie, był  
 mi ofensywa drogi...  
 A on mnie kochał... serce dał pod  
 nogi

Trzy To prochyne serce...  
 A potem adexto,  
 Jaki dym to było i, jako dym przeszedł  
 Byłam exorsilwa chwila, chwila  
 wiele...

Leci nie powróci, nie nie chce  
 powrócić,  
 Wieli ścieszliwa białe - wolk  
 dług dymu

Pro tak droga...  
Pani h... wytrwała truda,  
Tak wytrwała, okapić się w  
nocnem,  
Wstałam serce dać szeregom miłości,  
A już się mi tam ciele żyć nie stało,  
I ten świat cały co ja nam biory...  
Strachanie

Stach: po co szeregów, ja szeregów  
nie wiem,  
Tyłko po to, w ręce wulkaniczne  
Otwórzyć ręce — żyć nie potrafię,  
Żyć jest wręcz; prędko, jadowito,  
— Chciałabym właśnie w gość mieć  
główny...

Raz jeden pragnę, raz kwatery  
raz kmiety,  
Takie tyłko samowola szeregów  
I jak się cięba wytrwać ogromny  
Tyłko z tamą los — nigdy nie...



(Kutry w okno)

Trze i fante alie - lub Franke  
 przez nie smokkie brnie, beromunne  
Pani

Heh! By się mokić, spleen ma,  
 to ile praci,  
 Ciemu gdzie w miy kraj się wyji  
 dićci,  
 Jedak by w tym stary, tam-  
 mury ogromne,

Bawie się będk, — albo do chłoci,  
 Tam <sup>zdręga</sup> ~~karaty~~ kwitną, choć <sup>tu</sup> ~~o nas~~  
 więcej wijsi,

Limowy więcej...

Arabianka.

Co mówisz? podróże -

Oni, mam ich dosyć, ja się ulewi  
 nę,

Ja się nie bawię, — pokazaj mi wy,  
 to marke wszystkie, za pranie de dżian  
 Oni, ja już nie chcę, — oła mnie i w  
 prawdziwy

To mój — widziś, podobaj się  
w tonie  
Serce, co mocno bije, co czułem wstrząśnięcie.

Co jakieś świąta, jakieś cude śpiewa,  
— ja tych chceś cudów, ja też  
Chcę godziwy.

Ja nie wiem, nie wiem — czyby?  
(słychać okropny huk, opadają  
kawałki wylatujące w powietrze)  
Pami.

Co to? co? Świąta! Co  
to? ja też boję się. Dzięć cała.  
Co to? Coś mi w móżdgu

26/10

21

Dajcie mi!

Chc z pićmą nam truba łecić,  
 Chc <sup>damy</sup> ~~mogę~~ trzymać ostoję,  
 Soc cypny truba rożnić,  
 I w cymois ubrać iż zbroję --

Striat cały stary epopellic',  
 Na niebie gwiazdy naspahć,  
 I picićni tra w kamienie wcielić.  
 Imania w spire utwalać'.

<sup>Wrowej</sup>  
 C z soca ~~Wrowej~~ <sup>głębiny</sup> ~~Wrowej~~  
 C Najczystsze ~~Wrowej~~ <sup>Wrowej</sup> ~~Wrowej~~  
~~Wrowej~~ ~~Wrowej~~ ~~Wrowej~~  
 Truba ~~Wrowej~~ ~~Wrowej~~ ~~Wrowej~~

Wrowej ~~Wrowej~~ ~~Wrowej~~  
 Soc truba, wrowej i edobyc'.



3/11 1906

Trecau uz, darbo atpominu' atpominu',

Trecau gāj -

Po krasi tagad, pēn' dale sūnējam' sūnējam'  
Mārdz' gāj - ...

Gāj' tujs' pēn' sūnējam' pēn' sūnējam'.

S'kroo' atpominu' gal...

Guas' d'agastai' pēn'! Dri' s'antat

noes

Puryschadi' rāb...

Agastai' pēn'! darbo trecau strauj!

O gāj' mī! gāj'!

Co zīmē s'pēd' mōz' ty, cadamy,

dar' d'agastai' daj'!

dar' lyk' pēn' ... <sup>the d!</sup> ...

S'pēd' atpēd' mias

St'amine scho ... <sup>the d!</sup> ...

the atpēd' mias ...

~~18~~ 906.

22

~~Kto my byli~~

... Ganie' zaszych inów  
I kłótni goryczy,

18 906

Smutku! białym rannem w łonie ciemne  
sącej,

Widzę w niej głębi śliski - ukryte dla  
straszliwej, jasnata

14 wiekistaw, i wolał, co uniwersalność

1/2 Wiedego cytataw: de profundis.

Jonon Gray, krajradaw dyalogi o sztuce.  
ce. - Lepka to nauwa myśli o tem  
co Wilk narzucił chce, do chwilać chce,  
jako piskun, kura, cy gość.

Prze... Obowiązek. Cień powołania  
iż dla tych rzeczy poszukiwać i domać  
cui i wykarinafnych mamek. Tu by naj-  
lepiej było wskazać pro mianin  
narzucić pro powie. - Egzaltacja, trudna  
ceni duchowe ochować dla innych  
czynów. - Co najwyżej można i towarz

zastawiać się na krawiec się wchodzą  
ciężki ciąża. Jedynie litować nas, a  
nie karać do nich przykładać, a  
boki. — Jest strasznie smutno po-  
pełniać rzeczywiście „grecy”. Ciekawe  
te „grecy”, że klóre walczyli, i bory-  
są karę ofiarą, czy były jako przestęp-  
stwa podległe, — nie te po klóre, wcale  
samie nie krawcy się spazmem bólu.  
Ciekawe jest skłonny do takich  
niepodkreślonych dogmatów, do takich  
dreszczów, do takich chorobliwych,  
wypracowań wstrząśnięć! — Tytko  
było już potem nie apokaliptyczną, było  
się w tym świecie nie lubować, nie było  
nie szukać bytów w jaskrawej  
sygnacji <sup>całkowitej</sup> ~~całkowitej~~, bagatelnej katarji. —  
Olimo tak różnych pojęć moralności,  
jakić napotykaćmy wzdanie — grecki  
wzrost natury, wzrost zdrowemu kraw-  
stwu pełnione — należy do tych czynów,



Którym oke istnienia potrzebne są niewieście  
ce, gwiazdce światła, spójnie się rozprzestrzenia.

C. J. Krawiec

Pani Coto? co? o Farib! !

stch jakże doż cady,

Takas' się strasna okropna rzecz stada,  
Przez niepojęta, Jena! co to znaczy!  
Jena! krawiec! ja jestem w rozpaczy  
(Przebiega po sali w berberdzie myśli)  
Hrabianka strasna zbladła, stoi  
jak posąg...

Pani Hrabianko! Premon - mów  
do mnie gadawicem!

Bo ja już nie wiem - Jancz,  
Stawiatawie!

Mademoiselle Charcoi, mój mój!  
Cesdawie

Jenno ty Maaja (poda na kolana)  
modli się

Arabianka stoi mierz mierzona  
Wzroga staricy  
Pani!

Jam' (krywarz) co to mow' na koga?  
Staricy To tam - tam z abry  
Pani Co? co?

Star. ~~Le~~ Tam ... bylo ich trzech,  
Tome nie wieciu zwazdz

Trzech bylo - sabas j' iden

Arabianka Pani et grieri grieri?

Star. (karyje + grieri) juri nie ma  
Star. Kto byl?

Star. Malawczyki - et e tamtoz domu  
Oni nie wiedziad, tadeu nie mowis  
ni poim...

Et tak nagle...

Star. To oui, to oui pracieli -  
Gromb - mow' i tadeu go juriem nie  
Choweli...

Dwoch juri nie ma - Krawski, ogg  
Skorupy...

Wtedy byli i zjaw - wozurowane kupy...  
Arabianka och! jak mi sławio!

ot se bohaterzy (o mi <sup>1/2</sup>)  
 Ha, ha, a miuz orwodziści i cetero...  
 Ot tyle fajdu, a tyle dźwiękai...  
 ta, ha. nie mogz myśleć, nie, myśleć  
 nie mogz ...

Los prawa składa..., gdzieś kady ma dny.  
 czajczuraz, drogę iuz mularczyki...  
 Jena!... for jiki, for bole, for kopy...  
 Krasne! Krew! Kocufierowca...  
 drgaj: se ciado

Było mi życie i pór się rozchwała

Ok fala iuz druga kładzie  
 I fal nadbiegze kuwio krocie,  
 Jak piny wiośnuwe wradie,  
 I jako bych gwiazd ciwrocie.



Arabianka (melancholijna piosenka)

Pyta mnie życie...

Staga, Panu! Panu mojemu,  
Mówię, że kocham, że jestem z ciebie  
Zatka

Arabianka

Kto?

Ja. Od posągu z brzozy,  
Wzrostem jak Polak, co jemu  
nie

Arabianka Trzeci malarzyk?

Staga, Mnie on nawet nie stał  
Dobrze,

Tylko pracował w kawiarni, czy fabryce,  
Trzeci robotnik...

Arabianka - Wzrostem nie ulega,  
Ciepło, ciepło wreszcie.

St. Tu go trzeba schować,

A kiedy przyjdzie zabierać i obierać

Trzymać abrylgom dobrze...

Pani! Nie, nie trzeba!

A czegoż by chcieć do nas? nie  
nie wolna.

Choć kochać, prozę będe' obojętne  
I już nie trzeba tam i uinąć  
Pocynąć...

Polem by prozę do many w płaszc  
Książce...

Kto wie...

Strachanie (do sęgi) bawar przyprawy

Pani Sior moja droga a ci chęć od  
Książce!

Strab. Nie, słuham radę

Pani Ofiej wędz, więc pascie

Strab. Wydadam roztak i już go nie  
Lamieć

Chęć go ochroć... Tak... chęć pro,  
nie dżadac'...

Chęć w proć, supac' pascie zadowie...

Pani Niebawna już i miodos' e' kłak  
(Kłak w proć, kłakiecki)  
nie wie.

14/5 908

Smatka!

Cie kocham Ciebie, a z tobie xyc' maza.  
<sup>Wszystko</sup> ~~Wszystko~~ w twojej otocznosci agniwa,  
Chozy wyrostle ci, chwycenie kory,  
Jako zimota <sup>wyrostle</sup> ~~wyrostle~~ mi dusze,  
I pizina z umie, pizota xycota,  
Agniwa <sup>wyrostle</sup> ~~wyrostle~~ wielka wone uwa,  
Kanała pizy umie, chwycenie

W glosobnie maza. <sup>Wszystko</sup> ~~Wszystko~~ chwycenie

I z brady okoch roxwiaz, <sup>Wszystko</sup> ~~Wszystko~~ chwycenie,  
Cz ty srode ra maza, i umiat wyrostle,  
I umiat w <sup>Wszystko</sup> ~~Wszystko~~ mozo, I no ade,  
xyc'.

I tam porostac' - cie chwycenie,  
cie chwycenie.

Smatka, Iys' xycenie wrostle,  
chwycenie us'mienye.  
Smatka!

Smatka! Iys' pizy we umie jak



prochlyj  
w jęz. r. r. r. r. r.

Ładne mē rōmē rōmē jāk mē,  
słuc, xdruc,

Łhakun jęko rō rōmē rōmē,  
nami,

Ł me fę mē jāk w pędy  
rōmē rōmē,

Ł węst. i nne ję ję mē

Łce i Węst. ję fę,

Ł węst. rōmē, rōmē mē  
rōmē!

---

1845/506.

1 A króty śmierci przyjdzie ci.  
Jakie przyniesie z sobą dary?  
O jakie wonie z dua kielicha?  
O jakie słaski, jakie ciędy?

Skaznionem obiem w milie <sup>wodny</sup> ~~stanku~~  
Słabość twoich <sup>choć</sup> ~~smierci~~ oblatenino  
I szukam w jakiej chodzie drada.  
I patrzę kiedy <sup>widzę</sup> ~~stanku~~ Leo...

Le Porwienem wicherem szukam <sup>kozy</sup> ~~czeka~~  
A ułaskuie rewnych pieruie dracz.  
A tak nademną ciednie lozy,  
Jako nad gniazdo spadły...

Wie trzeba wiewrye w rzyde wiewie,  
Wie trzeba wiewrye w ziemie wiewie,  
Czek w tej przystaniu najbierpiuie,  
I dzie Wyjmi Parki  
Kiedy to Parki <sup>zeta</sup> ~~czeka~~ m'ci.

---

À Verlaine  
Chanson d'automne.

Opłone  
Krocie skamnia  
Cichych skrzypiec  
Jesiennych  
Kamień serce  
W chwiłach duszy  
Wielomównych i tajemnych...

Jam kuczerowy  
I bezsilny  
Czas kuczerowy...  
Na wspomnienie  
Dni ubiegłych  
Ja psacze...

To odchodzę w      Jak liść martwy  
W dolę moją      Po świecie...  
Co mieć...  
Jak liść, który odłam

14/5 906.

~~1-7~~ Herbarium

Wła ma exens'ade,  
Chai bolon.

Wła świecie  
Tylko brachow  
biżuu reachtym  
Fomiecie...

Tylko oblok  
jedno skryto  
Koz'winie...

A sam cały  
Gdzieś' uż stopi  
Y kcinie.

Tylko kwiaty,  
Kwiaty z kwi'  
z gajem,  
Zemrę, kurę, dę,  
Po prukwity  
Jm' w maju

Tylko woda

Ze strunyka

w Dolinie

W dal odbręty

W dal sawotaz

odfitynie.

Tylko serce

Co w oklowniku

Zabito

W tobie spocruje

W tobiej kminie  
moj' to...







Do ławickiego kłosa i chwałabym ułom  
Jest to kłosa wółka i wółka wółka  
wółka, kłosa na wółka kłosa, kłosa do  
kłosa kłosa kłosa.

2. Kłosa. / 4. Kłosa /  
905.  
La nie des kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa

Ch kłosa kłosa kłosa na kłosa kłosa  
kłosa w kłosa, co nas kłosa kłosa,  
kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa  
Ch kłosa kłosa  
Ch kłosa kłosa na kłosa kłosa.

Ch kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa  
Ch kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa  
Ch kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa  
Ch kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa  
Ch kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa

Ch kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa  
Ch kłosa kłosa kłosa kłosa kłosa

John Gore ~~the~~ <sup>to</sup> ~~was~~ by your assistance

~~Adcock~~

*Spizella monticola* *Spizella monticola*

I shall prepare accordingly a paper  
of price <sup>in accordance</sup> with these <sup>principles</sup>

5. Henry & John Hopton, John  
Hopton.

47 wresnia  
1906.

Jaké mi přišlo k tomu, že bych  
 z Prahy šel do ~~Prahy~~ <sup>Bratru</sup> ~~Bratru~~  
 a mým bytům v Praze...  
 \* Okrem za prvého šel jsem do Prahy...

Przechodzi przez... w wieczność, a więc  
zabawiamy się, Piłki, rann...  
Którę mę dacz, umięczone skłobem,  
Zamian i kaskot, jak arfa dźwięczą.



W zapomnieniu grzeczna topielec.

W drewnie idzie, ienie, ~~pod~~

Łędy w lesnej ciemności.

W sto's much wroty - mech iz drzew sian,

W lesny drzewek - kto's wroty nie słygi

II

W lesie głowa serca, choć to serce  
Drewnu,

Przodem to idzie -

i zieni, w pokłonie.

W lesie drzewu

W lesie drzewu, w lesie drzewu,

W lesie drzewu, w lesie drzewu,

W lesie drzewu, w lesie drzewu.

11

~~Handwritten text, crossed out with a large X.~~

*[Faint handwritten notes, possibly "Mammals"]*

1. *Laurel* *Laurel* *Laurel*  
 2. *Laurel* *Laurel* *Laurel*

17/11/1912

... ..

May 19

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

✓ 1/2

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

19

20

21

22

23

24



Jaka! Czuć się serce, krynaliczki! Dany!  
 a dąży światłanej słońce gwałtem i słońce  
 ca; rozgorzałego, krynaliczki! Na ciele słońce  
 słońce! — A serce moim słońce, słońce  
 małym sercu, słońce chęć i miłość, prawda i miłość  
 kresć serce i słońce, słońce i miłość kresć słońce  
 słońce, słońce słońce, słońce słońce słońce słońce  
 słońce...

Na uniwersytecie w Warszawie:

- 1) Cykl myślowy z etyki (historji)
- 2) Medycyny
- 3) Związki karawożne.
- 4).

Nie kocham ust czerwonych - usta kocham  
szkole,  
Ma takich wstach przedemk kłade,  
O wazy! Dziś takim nie sądzi  
Zawieszam

Tyś mi zainakiem tworząc brzmienie,  
Y mi zainakiem potroye ty w um  
Wojtremie

Jaś ~~z~~ spajtrima xlemy ku sobie  
i ~~late~~ kła

A jak przepisuje kłade nas gżbiny...

Imie pochodzą jak czołce, a jak lato  
gine,

Wessa. Wspomnienia iole, kłade i wstach,  
jak late...

~~A pieszki w tymie kapie cery ma rzy  
 Was w dęz bohalekij co na d'wiska  
 skłone~~

Pieszki i Tęte okret chęci ode  
 pchusi vol bręza

Pamiom wate wilne pieszki wate

A echo się wylega  
 Chęciom wate ... Głuch po  
 tawiej stronie

Samolna pieszki wate co grom w  
 miści  
 sobie miści...

A pieszki wate jak koryba w  
 odstawy  
 Kłóty w się tawie

Swiatko dnia, albo wate a na  
 Luchne kore,

I jeao gwiazd wygnij pieszki Ma  
 was kresci.

Tawie pieszki, grom i dnie i w nie  
 miż nolekij

[illegible]



33

*[Faint handwritten notes]*

key!



Q krystalowy, białawy, zwoźniący, słodki

O netačno je reći da su i drugi delovi.

et 2 hat ins schwach wolkung  
Gone ich nicht fort,  
Habe noch ein Kugel  
Ich bin die Kugel.  
Hilf mir fangen was  
~~es ist~~ Gode we prin ins pravis ramin.

I w rozgorzałym kłóśnie  
 kienstę przyle do domu.  
 Księżyc wlechał w sutki  
 wa mienion krowy tak,  
 Dług podetnył, grucisławce.  
 Kosić mied <sup>z miedzi</sup> ~~z miedzi~~ przę  
 kosić i a, to miedzi.  
 Łany obóz pod nogi miedzi  
 et piersi krowy <sup>z miedzi</sup> ~~z miedzi~~  
 kosić i a, to miedzi.  
 chie dany miedzi - scace krowy,  
 Jak ten miedzi co wlechał w sutki,  
 et krowy miedzi, to miedzi,  
 et miedzi krowy, to miedzi...  
 krowy...

Polyska, Polyska! Dany krowy?  
 Co to jest krowy miedzi?  
 et krowy miedzi, to miedzi?  
 Jak krowy krowy krowy?

Robert Jenner - 64 yrs.  
Fablesman

Kortloping is tinnig  
 Die siest is soot- & kol-  
 Die meer groen-bijke zij!

Jakim idzie miła-ból  
 Jak idzie wódny miła-ból...  
 Wszakże ródz teli idzie  
 Koni nie miła idzie w białe  
 Jaka ciemi idzie idzie,  
 Koni idzie, miła - idzie.

At bol isine, quic Au iini,  
 kuyt kuyt kuyt kuyt kuyt,  
 oved kotini kuyt kuyt  
 yuz pods it mite kuyt.

1. Kadzē wāyutkū pōsi  
 2. Kādzi ar po du,  
 3. Iznkāja ey dach pōsi  
 4. Liēmās reche awotai durb.

Tak iz where beginning  
 Olney ~~at the~~ same





Silny mój przyjacielu mój,  
Drogi mój, kochany!

O przyjacielu!  
Gdy, gdy, o przyjacielu!  
Wiem ja już niewątpliwie  
Przechylny jest do cię i twoje przychylność  
Ciebie kocham,  
I pragnę  
I poświęcić cię!  
I tak cię miłuję jak siebie samego  
I tak cię kocham!  
I tak cię kocham jak siebie samego,  
I wiersz i miłość cię ~~miłuję~~ miłuję.

O przyjacielu kochany!

Wiem że kocham cię miłuję i poświęcam cię!  
Gdy i tak było miłuję  
Wiem że kocham cię miłuję,

A to pódaj, wóli' słowó  
 I pódaj, wóli' a słowó.  
 Wóli' pódaj, wóli' pódaj  
 Wóli' pódaj, wóli' pódaj  
 I wóli' pódaj, wóli' pódaj  
 Wóli' pódaj, wóli' pódaj.

Kuluró ió?

Kuluró ió, wóli' pódaj, wóli' pódaj,  
 I kó pódaj, wóli' pódaj, wóli' pódaj,  
 I kó pódaj, wóli' pódaj, wóli' pódaj,  
 I kó pódaj, wóli' pódaj, wóli' pódaj,  
 I kó pódaj, wóli' pódaj, wóli' pódaj.

O pale! - Kuluró ió, pódaj  
 Kuluró ió, wóli' pódaj, wóli' pódaj,  
 O pale! - Kuluró ió, wóli' pódaj, wóli' pódaj,  
 Kuluró ió, wóli' pódaj, wóli' pódaj,  
 Kuluró ió, wóli' pódaj, wóli' pódaj,  
 Kuluró ió, wóli' pódaj, wóli' pódaj.







*Pyrenon latic.*

ty - ic! Ty - ic!

Admitted by by

Why we must give respect?

25m 30c

Wormy plaster name list  
4/21/22.

~~N. Zuni A.~~

Allogia

Stato l'opinione di questa e della

Упробірна вода розповнута окраскою  
в'їта розв'язана.

My dear Sir

Wie ich es

Q. 1

U ~~gini~~ ~~to~~ ~~ma~~ ~~re~~ ~~re~~ ~~re~~!

~~Enviado~~

Tako z wielkiego Jozwa wypiszę Korow.  
XIII-  
~~XIV~~ XNUMX, cisną stary, ~~korowka~~<sup>Korowka</sup> i jutową.

24. ~~Amnig~~ <sup>Amnig</sup> citus stary, ~~war~~ <sup>zwarty</sup> i jadowy.

Вене 1924 рокофот мий, а бунинг 7000

Kozaravlych <sup>junyh</sup> nichos spoznacie' sklepiciu  
 y tam ju' tyce' pie!  
<sup>starych</sup> ~~starych~~ pie'sni woz, berowe <sup>starych</sup> ~~starych~~ vylask  
 Berowe, stonexue oblaki w dzerzhi vorzhanue  
 Zna samotnych stepach vucane kurhanuy  
 ju' rapomiane od tyce'!

O pędzą! Idą! Kocham was wy  
darek mój światła niejasne.  
Ile was przewin! Ile was wrecznie

4 It was upon a very main station  
 of the road - i' t'ua t'ua. Ojadinj  
 i' t'ua the same place, i' t'ua  
 i' t'ua.

2) wójtów dwóch, którzy podziwiamy, bo  
są takimi

Jeżeli brama Kuchy wiodła do ogrodu, to  
nie wyszła <sup>z domu</sup> ~~z domu~~ program nie wzięła.

~~Enrico: fuchio 1849~~

Có qui dno dnu ptyg zapowam  
N dno dno dno

3/x. ~~moje dno~~  
~~ta rozprawka~~ ~~moje dno~~  
Czynn, ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
Czynn, ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
Gdy bielej ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
Gdy ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~

Testuica ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
Je ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
Hm ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
Hm ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
Hm ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~

W ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
W ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
W ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~

W ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~  
W ~~rozprawka~~ ~~moje dno~~



Hudošci w kotie jui nie awod  
 K'udoci se oca jui nie tiwoz  
 Ofie stukau hodoj ja w 102. hodo  
 Eudiny iimn sw pety jui uo kudo  
 Ota moze dot i miodo

---

Lakopane - 1/2  
 Nie umiem mazy - ber ter i ber  
 Krti fobac nie um - - wize  
 mui temm exuj tak bardzo

---

Trizkuz, Ci ra nitoré - miasam ja klace woy  
Do krolestwa gdaie gwiazdy w jany dnie

<sup>wstla an</sup> <sup>iz palz,</sup>  
Iaa, srobrysta, bog to poryba z dymy  
et zremiuchopitru w lase so z...

Chocenia, jato kucera, zady nanie  
<sup>to lase wstla an</sup>  
Ja na miasam ja klace woy

<sup>iz palz,</sup>  
Thytam jato zady to bog tam co wrocyt  
palz

tyj, i pawa i glany kucera miasam

Trizkuz, Ci ra nitoré - miasam ja klace woy

<sup>iz palz,</sup>  
Iaa, srobrysta, bog to poryba z dymy

et zremiuchopitru w lase so z...

Przyjść do nas w niedzielę - proszę bardzo  
bardzo

Wszystko w porządku - wszystko  
dobrze - wszystko w porządku  
Wszystko w porządku - wszystko  
dobrze - wszystko w porządku  
Wszystko w porządku - wszystko  
dobrze - wszystko w porządku

1906.  
22/X Zakopane  
Życie! Przyszedł na mnie obowiązek,  
walczyć we mnie młotem i ostraw  
szkielecie wrył na dół iż w moim sercu.  
Teraz z mego serca, które ran rana  
to, i z mojej duszy, która w me  
każde się rozkwija i z mojej my  
śli co iż we wszystkiej przegranej  
ofetanie - chce wysauwać przegranej  
duszy. — O moim winnam brzo  
zostawić ciebie! !!

Kraków.  
Październik 1906.

Artysta-malarz może nie posiadać  
wykształcenia: - patrzy na przedmio-  
ty i odzwiera je, z własnej duszy  
i z okoliczności rekonstruując wy-  
tworząc nastroj.

Tego wykształcenia potrzeba mało.  
Muszą on patrzeć jak malarz,  
ale nadto musi namalować i znać  
przedmioty: zjawiska, st. chce  
odtworzyć. Musi często pona-  
dry wiele odnaleźć księzek. Musi  
stać niekiedy w pewnych spre-  
wach na stanowisku naukowemu  
daney epoki: - Jednem słowem  
malarz może nie być człowiekiem  
wykształconym - pisarz, choćby  
to był tylko poeta - musi nim  
być.

---



<sup>przemyślenia</sup>  
 Filozofja ma za przedmiot doświadczenia  
 i metafizyczne teoryje tylko strona  
formalna.

Filozofja <sup>przemyślenia</sup> jest nauką,  
 nauki poszerzające posługują się językiem  
<sup>ta sama</sup> formą, jakiej używa filozofja prze-  
myślenia.

( Towar: Król Duch )

a wieść tylko wniebnizci  
 Orem jót moc crucia a strata jaunizci

Kraków 16/XI 906.  
Czek byli my będi ordownie,  
Co skorydła rozpieli nad czerstym  
I wietny <sup>my</sup> byli duchowie  
Co ziemie spozgali z bęki tem

Czek byli my jasni posdownie  
Ze czerstym w kornie mrotem  
My byli jak wiedzany plakowic,  
Co s' d'łace zwiały przed d'wtem.

W mogi dy polegli i koryc  
Jak <sup>jak</sup> braone, zdamanie uoby  
I twarde skonydy i z spore  
I p'isze wickury rozniody

Wielki  
Nie wieny na wojnie kę w mite  
Onemian nasz skoryk. doniody

I p'aniec spowita j' w kire  
I duch i z agira wyroody

1/XII 906.

Od pewnego czasu postanowiłam kpić z  
tych: Ma tego. czyny swoje upodobałam  
do czynów <sup>wielu</sup> wargotkich ludzi.

Odwieć się wyzika. Ma mnie obłiwie  
zjawisko: ci którzy dawniej nosili ty  
Bóg wie jak wysoko nade mną — teraz  
z pewnym znacznikiem patrz na mnie;  
ale za to i mi, ci w mniejszych adan-  
kach leżących ~~poza~~ <sup>z</sup> ramion, którzy  
ja uważam iż ~~zwykle~~ <sup>zwykle</sup> bliską i przyje-  
zną — ci ~~patrz~~ <sup>nie patrz</sup> na mnie.  
Wi docnie straszenie, że nie sch jeść  
— Dżinne, Dżinne! Trochę tyłko  
puszczę słannu, trochę kawałeczek brzo-  
ku i już życie i wiodę!  
O! gdy tam w najistotniejszej gła-  
linie ~~to~~ <sup>to</sup> wnetrę wulkanu, ale bez kry-  
ków, bez ~~ścis~~ <sup>ścis</sup> nawet na renowa-  
— życie odwraca się, jak przed  
miejscem. —

15

XII rok. Kraków.

Porzeka o kopytach serca ludzkiego jest  
niekiedy niebezpieczeństwo. Coby je  
przebiegła i zwała natury byłych  
i rdele widocznych. o i czasem także nie  
wskazują także nawet podobnego narys.  
Jest

O jak ludzie miłość bywają grubi!

Łeżmy.

Człowiek zima klasyczna i zima  
Człowiek zima ~~zima~~ zima zima zima.  
Człowiek zima ~~zima~~ zima zima zima.  
Człowiek zima ~~zima~~ zima zima zima.  
Człowiek zima ~~zima~~ zima zima zima.

Martwa i zima nad treść stojące  
Jedną kłótnię i zima zima.

Łeżmy

O jak ludzie miłość bywają grubi!  
Jedną kłótnię i zima zima zima.  
Jedną kłótnię i zima zima zima.  
Jedną kłótnię i zima zima zima.



Nimy baszka jak serce w kryształ  
 Pochowane, gdy słońca nie stało —  
~~Pusto w tobie~~ <sup>3</sup> ~~brzo~~ <sup>4</sup> ~~le~~ <sup>5</sup> ~~biada~~  
 Głaz leży we, <sup>6</sup> ~~przynajmniej~~ <sup>7</sup> ~~te~~ <sup>8</sup> ~~te~~  
 Pusto, pusto na świecie. <sup>9</sup> ~~choć~~ <sup>10</sup> ~~brak~~  
 O pragnienia ad serca ad choleg  
 Jak dąb ~~złoty~~ <sup>11</sup> ~~co~~ <sup>12</sup> ~~z~~ <sup>13</sup> ~~drzewa~~ <sup>14</sup> ~~opada~~  
~~W~~ <sup>15</sup> ~~mierz~~ <sup>16</sup> ~~ce~~, <sup>17</sup> ~~moja~~ <sup>18</sup> ~~moja~~ <sup>19</sup> ~~powoła~~  
<sup>20</sup> ~~Immer~~ <sup>21</sup> ~~moja~~ <sup>22</sup> ~~duża~~ <sup>23</sup> ~~liż~~ <sup>24</sup> ~~moja~~ <sup>25</sup> ~~spowiad~~

31/XII. 906.  
 O serjo! Kocham Cię i tyła  
 Ciebie <sup>2</sup> ~~ciotkę~~.  
 Już iż ad życia odwróci, <sup>3</sup> ~~umier~~,  
 Dobrze mi!  
 Oby to trwało mogło!  
 Mnie iż <sup>4</sup> ~~duż~~ <sup>5</sup> ~~bracym~~ <sup>6</sup> ~~miłości~~, a w  
 Bracym <sup>7</sup> ~~miłości~~ <sup>8</sup> ~~patrze~~ <sup>9</sup> ~~muzy~~ i <sup>10</sup> ~~wie~~  
<sup>11</sup> ~~duż~~ <sup>12</sup> ~~muzy~~.  
 Ni <sup>13</sup> ~~po~~ <sup>14</sup> ~~ro~~ <sup>15</sup> ~~wie~~, <sup>16</sup> ~~mo~~ <sup>17</sup> ~~wie~~ <sup>18</sup> ~~szere~~,  
 Cym i <sup>19</sup> ~~ciotkę~~ <sup>20</sup> ~~bacha~~ <sup>21</sup> ~~ba~~. <sup>22</sup> ~~Je~~ <sup>23</sup> ~~stem~~

adwinię tyko cesarza, decydują-  
cici (względnie ocenywając).

Jak mi najciekziej w takich sta-  
nach zachować, gdy sobie adwa-  
damu (niekiedy) kas' tak się wy-  
ży, wyoko, iż nie uświadomiamy  
nie / istnienie wyższego po nad  
wszelkie rozumowania Świata.

Wszystko tam z decydującego imie-  
na bierze — ale trochę ma z innej  
utworzonej materji. Tam wszystko  
słowo, stół, przedmioty. Tam  
wszystko, nym i cześć. Ach jak  
czuść! Jak czuść! Jak czuść!  
Jeślibyśmy to jak Duchy, z  
obrazami to jak Duchy i w świecie.  
Wszystko napróżno leżące myślg.

Krajo pociąg, Krajo tej my-  
sli, ocenywając prawdy!

Laoyuka

44

1. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 2. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 3. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 4. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 5. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 6. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 7. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 8. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 9. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka  
 10. <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka <sup>Wielki</sup> Łąka

Hej radymka! Hej staż kurbas  
 i met u kurbanois pastymis deparis!  
 Hej radymka! Hej duera zimowa  
 Choh smieg ryfki, smieg ryfki. <sup>bratny</sup> Daurym!

Hej! zadymka - wichury posiwiste  
 Angie, ostre, jak bora u itali.  
 Powiat wichek, kajcaz, w swiat woz.  
 To swiat stoi samotny i mglisty

Ho! kadymka! po koju daleko  
stane ko dnoseli; koo' bleda' sta  
jicie

Задъ предъ себе, въспомоще же  
себѣ

...Прхустанзю' над чматкх, над  
vchz

Wiem, wiem satasta, wiat wyje,  
Chciemy żyć jak ptak w puszczy;  
Teraz trapi sarkofag swój cypri;  
Teraz kurzy samotne, nieszczęście,

Turkya! Krowa się krowa gromi!  
Turkya! Pieni to jacyś ci finady,  
Hej kadymka! ~~Hej~~  
To wicher zagady,  
To dobiec

Hej kadymka kadymka skryżata,  
Jedna, druga myś w ścieżce  
myś w ścieżce pobierę

Kima, kima w tej obłocnej słońcu  
Ty pika śmiejąc się po polach pomału.



St. 90.

St. 91.

Jakże ci się na imię Jurek moje,  
jakże ci na imię?

Żyję mię melancholiję - smutkiem  
jakoś cichym i pustym, Kładę się  
na dachach górzystych na dachach kłosa.

O moją ty narwana, Daj  
głosie ci ~~głosie~~ w moją Jurek?

Daj - Daj - nie - Daj moją.

Przyjdę chwile, gdy ostre ławice  
wybiegają z ławic, które pod wiatr.

Krzyszczem razem śmieci wybiegają i wo-

dną się odpłynę - wleczas już po

Tamie, swadze, czarne granie

Królestwo swoje odnajdę i śmieci

groźni ~~groźni~~ mówić błąd.

- Mówić - mówić - praca

nie rozumie w sobie stonice

stony mają, stonice, któreby

relucio weryfikacji cośkolwiek

pozostać moją?

- Ko słońce to mocar, ale mocar  
spętany. Patrz w niebo - widzisz  
słońce pętlę: nikt to, i do doby  
probi utłame - ale gdy skapić  
słońce skryje.

Patrz na ciemny: przeszyty m  
miej, ale na tych przeszytych wa  
staję drzewa i góry, i kiedy idę  
głęboko nadchodzi słońce kryje...

- Patrz w serce swoje, gdy try  
ci to <sup>owu</sup> napręż - słońce. Błaski pętlę.

- Mocar spętany. -

Dużo, dużo moja kawałta w pieśniach  
moich, w ciemni najciemniejszej przeszy  
enie, w nieba najwyżej strasze.  
Dużo moja, kawałci sił, kawałci  
płonca, kawałci mieniącego w  
sobie.

Dużo moja..! Takas' by moja - jak  
i innych woyakich. Ani ja aż  
znam, ani aż zna kto inny. - Ani

to kto inny bierze własną kucę  
moją.

Wszystko to tak, jak odzież  
ktośy garnie ku sobie.

Gdzie bierzy? gdzie bierzy? gdzie  
bierzy?

- Mało, mało oczka tkawicy sta-  
ra pokryła świat.

Mało, mało siła wrota naszego.

Mało, mało wiar w sercach naszych.

U mało w nas serc.

- Już ja przemówiłem! basta.

Basta!! patrz! tam przed tobą  
na wieżyce było jakiej chorezgi  
kabardziona. Alboi wczoraj ja  
dług - dziś zawiesili drugę. A  
ona ta czy inna była się pod  
wiatr.

Basta!

To mały wrytek basta. Tego  
wskaleś?

Wie -

Przypis mi?

Wszystko tego.

Pierwsze raz jętkę: atudencie!

Jeśli pomysł ten się: własnie ja  
innym nazwij mianem: ostatniego  
ogłoszenia.

- Chyba ktoś szuka

- Właśnie -

Czy mamy rację od fizjologii: wy-  
dzieliny gruczołów są wypracowane  
poza nie materję, która krew, ogólnie  
dotarcia cyfryka ustrojowi materjale  
wzrostku...

Przecież, nie słusznie. Pierwszemu  
z doświadczeniem, serwatem z mate-  
ryalem.

- Czy z materjalekum dziejowym  
słownie -?

- Chyba! Sami kłuj, - jętkę tych  
wzrostku rzeczy nie chcą myśleć



naoet dotykac' -- od tawdety chce  
byc' zdaleka ?

- Od tawdety ? -- --

- Czyż nie widziałem bowiem jak  
się to wszystko podamato, agido.  
Kdądy się w dnie pokrowce, kryje  
przemysł ---

- Cóż więc innu drogę ? - Coś moim  
powrot do wiary: neokatolicyzm,  
mistycyzm, może co z arystokratycznej  
prestigitatorskiej ?

- Nie, nie, nie, raczej już więcej.  
.. czasem tak ten wszystko w tej  
niedużym nieświadomości raboli, tak  
raboli, że aż się dostanie brysk.  
To jak adwokat, ułara o twierdzą  
Kamień - istota do brysk.

- Cóż! może sówratka. Sporządzą  
trudne tryjce akceozjów. Wnio-  
szenie, ministerstwo buncu myślanym  
ministerstwo podobnych mi bryskotek

Ja sāgāzies na kienis baltos pūš.  
 Oči to mūne, mūne: po lūpās  
 dyto. —

~~From your~~ etc etc

Wie ich, wie ich dich lieb'st, wie ich dich,  
wie ich dich lieb'st!

- Co? Nastawiam nary. Pozi aem  
nastawicem, tak w nie dwiżki' sta  
kowiach wychodź chę. Ale dwiżki  
są nowych, ale nie stare odgry  
wane figielki - i nie zabary pastk.  
Czysta rozier się piś śmieszne.

[illegible]

polskotę  
 ----- (Chłobnie, <sup>dużo może</sup> wybuchają sta-  
 rem, przychodzą ku mnie, nasy-  
 cię, <sup>3</sup> <sup>dużo może</sup> ~~protoko~~...  
~~et~~ własnie, własnie, że to  
 już warietko wcin (Hsacz)

8/7 907. 43

Plynie, plynie, prorychodki  
Od starych cmentarzy,  
Od nuyōli dawnych  
Od bólōw dawnych  
I od wrostkich, wrostkich na świecie  
na łoku...

Plynie, plynie prorychodki  
Kamnie z ciał swiata  
Le swiata mojgo - jédnego, jédnego!

Czō to jst? - co jst?

Cz! - Zarytkta kszkuica  
Cz! Zarytkta tytko kszkuica

Zarytkta tytko otton  
Jaiaka mi serce zjme,  
Kłōje ramiera ... ramiera...

Biednes' by serce moj...

Wyżej! wyżej!  
Pachnąć dłoń  
Chyżej! Chyżej  
za nie goń.  
~~Pachnąć dłoń~~  
~~Wyżej! wyżej!~~  
Leci, leci.

Aż dźwięk świąt  
cicha dla dzieci  
wiosna wiosna

Goń, goń, goń goń przed  
cicha ucieka

Co z tej przed  
dla człowieka

Co z tych myśli

dla widzenia  
Co widać  
Duch płonący

Wzrost się smieje  
Wzrost się śmieje

Wzrostkie lece  
Jutro nadzieje  
Wzrostkie lece  
Wzrostkie śmieje  
Świat, świat, piękny  
jasny dzień.

Plak polaka  
Plak świąt  
Jutro ucieka  
Leci świąt

Do nad świąt  
Tej do me  
Wzrost nadziei  
Wzrost kocha

Wyżej wyżej  
Jutro dłoń  
Chyżej wyżej  
za nie goń



leceć leci,  
 a w drzy i wiat,  
 ach! dla dnieci  
 urosć kwiat.

Gdzieś od tycia  
 Gdzieś od dali  
 Gdzieś Ochoć się zna  
 w srebrnej fali

Pomij  
 (ta okrocie  
 w wodę  
 na okrocie  
 Gdzieś w okrocie  
 w faliach okrocie  
 Wniebowzięcie

To już anioł  
 Skryty w łozie  
 To już ty lka  
 Podesz przy  
 Wybielony, wyświecony  
 Trzeci blok na wyświecony

Gonic, gonic, sunic: mury  
 (wzrostko tyłko sercem dany)  
 (wzrostko tyłko w dnie okrocie)  
 Tyćie bracie i okrocie toć

~~Wzrostko tyłko~~

Półki dwite z czołmych chłopców  
 Na tyłkowicie okrocie,  
 Ale tyłkowicie od da pew.  
 Aż wniebowzięcie zady miew  
 Aż wniebowzięcie, półki w tle,  
 Okrocie, mian: zady miew,  
 Gdzieś, gdzieś, gdzieś, gdzieś,  
 Okrocie, co wniebowzięcie,  
 Okrocie w tle, okrocie, gdzie  
 W tle, gdzie w tle, gdzie  
 Półki, gdzie, gdzie, gdzie  
 Okrocie, gdzie, gdzie, gdzie  
 W tle, gdzie, gdzie, gdzie



rozumiałam to wszystko - a jednak  
 mimo całej bioty, kl. uważam dla tego  
 i Towarzystwa - mimo iż zajmowałam  
 że nie on mienie, że tu widać widać  
 nie mienie opiór przyrody, które  
 utworzyły tu nieduży pod Karolym,  
 wyglądem osobnik, miedziowy ani do  
 "pracy", ani do poświęcenia "zdziwili"  
 w stosunku do innych - mimo to  
 wszystko jednak ja dla tego ołowiu  
 ka uważam pogardę. Także on był  
 mędy, tak wyprzedził, jakby się gotowa-  
 wał by go było kto kochał  
 Ojciec i brat - jst. ~~stwierdzenie~~ <sup>verilum</sup>  
 matka - i brat - jst. groźna -  
 Trzeba być groźnym. Inaczej wtedy  
 trzeba, by grozy - i dy, grozy - pro-  
 stościu naturalni w sobie -  
 Tak też czynię partję skrajną,  
 tylko, że ja nie należymy do  
 sta dobie groźby podobne przez  
 nich stany - a inne dale; i inne

to przekonanie się w istytnym - wzdrow-  
macy - które wydobycie ze swych  
tej mi, pod wpływem samego czer-  
nienia - właśnie to najdłuższe, naj-  
dłuższe potracenie, którego po-  
dany widowiek, pod wpływem wzm-  
sta - zawsze się wykazuje).

---

10/7. Wskazanie o miłości.

Jaki Bóg, w męce i woli jest Robię  
kiedy miłości? - Chce w ten sposób  
czuć, że ma swoje niepodzielne własności.  
- Ale jak to wogóle fizjologiczny pa-  
radoks. - Kiedy miłości - uważam  
nie co, jak przynajmniej mi zdawa-  
ło się <sup>widzieć</sup> w miłości. - Właśnie mi  
o mi przeciw chodzą: —

---



14/- gospodów. Gdy skończą konie  
o Tezi - napiszę nim a rebowe. Tam  
bohaterka, która w korzy przed wiekiem,  
pracy, zdobywaniu ducha ludzkiego (a właściwie  
korzy z własną sumą przybiera w te sprawy,  
słone, niedostatek dla niej pracy) - w ostat-  
nich chwilach odkazuje całą nadzieję swoich  
wykrwawionych dzieł i odkazuje gość życia.  
Chwilę jej będzie nina postać, bierzący  
życiu odnowa i ten właśnie oczekiwana.

15/- Bez radkai, bez afordai, bez  
prowadów patony i w dużej ludzkiej. Bez  
i tej pracy nie widzi. Skalona ona  
wyschła, przesłoniła miłość. I temu  
ja przewodniczący gale, które na drugiej  
napływają i kalendarz do walki ja zma-  
niają. Wówczas taka duszycka - albo  
zinnu berodnie - albo rozróżnia się w  
kwiatach, które jest kalendarzem.  
Nie można mieć bowa korony - być  
kwiata wystrzelis; być. doicono

jego nie gnido w onstym, strasym,  
malocie.

Sity! Sity! Sity!

Przelej w ból, przelej w smutek,  
~~a~~ ale pociej w ulocy.

Kryj się po adł powrocie bytowania.

Już, już co już, jak już nie pojaję.  
Woni tam kryj się wronę ginie i mar-  
knie, albo już strasac jak pokójowa,  
cierpięca żłki najistotniejsza dusza - wrythi  
to tylko rakoty, nieśmiadone i.  
Strasza ucelka to własnie i unosić.

20/ - Krokier 97.

Ofiarskie przagnie, czy toby i atomika  
istota, jego gład, ~~strasie~~ jego - jest  
najmoralniejszym i moralistą. - Bo imi-  
nisi srogi ieddy narucacz - on chce af

Kazdy z nas ma wlasny wartosci swojej.  
Korzystamy narzeczonych i idealow  
Ze one przyjdzie <sup>mi</sup> <sup>wielki</sup> pewna <sup>pracy</sup> <sup>pracy</sup>  
<sup>mi</sup> <sup>pracy</sup> <sup>pracy</sup> <sup>pracy</sup> <sup>pracy</sup> <sup>pracy</sup>

Miliony jawniejszych i ciemniejszych podstępów,  
 konających się tym ideałom, zawsze w  
 cieniu ich, drugą stronę refleksji  
 im. — Toż byłby milionów stworze-  
 nych w ciebie kosa, przetrzymujących  
 jawnym szlachetstwem, uszczuplonych  
 jawnym inuenciem — <sup>pour vivre</sup> kochanie <sup>pour vivre</sup> dusz  
 niegrzeszących się z tem <sup>pour vivre</sup> czołgiem. Totalny  
 charakter idealny dostawiający <sup>pour vivre</sup> morze. —

Alte one nawet adoluc' mi w swoich tra-  
gicznych prze- — one wspaniałych myśli i w-  
spaniałych uczuć nie wyrobymy? nigdy nie  
wspaniałego dzieła. One nawet dają pro-  
stym majakom wspaniałego światła.

Agar dapat pedang panday sebagai  
tanda terima.





nie -

Nie widzę w tem boga.

To codziennie małe sprawy.

Sprawy sytości codziennej ciała, sprawy  
małego zaspokojenia „wzrostkich”  
i takich to i dy.

Patrzeć trzeba czasem w te głębie brzo-  
winy ludzkich - Jedne, drugie, <sup>po</sup>  
drugim powlecione <sup>po</sup> brzośnem. Cały brzo-  
m jest jedna ~~niska~~ <sup>mała</sup> fałda, a - go bawi  
i jedna, <sup>mała</sup> <sup>do</sup> <sup>kt.</sup> <sup>druga</sup>

Uch ta niska!

Nie mówię z pogardą, <sup>na</sup> <sup>mało</sup> <sup>nie</sup> <sup>patrz</sup> <sup>te</sup> <sup>małe</sup>  
strany. Gdyby był to Sacharawac -  
i gdyby widział to ślino -

Długo to jednej lepkiej gliny, choć tworg  
także lepkiej, także straszonej masą.

To jak w środku.

Wszystkie mamy jednokie, wszystkie  
byłoms tudej gliny podobne.

Gdyż by bydamyśmy aobyta

ulepić miętę z tego kololionu.  
Cie wórz awy sty.

Freier Was rum, aże rum!  
Cie & do fukri.

Cóż! Małdy, przepolity ludzkie  
figuoki, albo fer-ersem rozu-  
rany pacci - patyżu uie,  
jak ty Teosin -

etle do rozmowuie co przejść  
maarz, stopić się, regubie - a po-  
tem- toja wstacena pustka,  
sepiej ruiveru wiedzie, lepiej  
jak ja -

I nie wypiszę z kłopotliwej pracy wian  
 - Gdyż nadmienię jaśniejsze rozpostacie  
 i ta dawa moja kochanka i samostwa,  
 I z groby powstać wrakie młeki wian

Nam ja kora jaku obrat shay  
 (Fatty) ~~Polna~~ <sup>Fatty</sup> ~~hybaly~~ i ~~perotue~~ <sup>perotue</sup> ~~u~~ <sup>u</sup> ~~ndady~~  
 Y ~~ju~~ <sup>ju</sup> ~~u~~ <sup>u</sup> ~~nice~~ <sup>nice</sup> ~~nadeum~~ <sup>nadeum</sup> ~~travastu~~  
 Ot ~~perotue~~ <sup>perotue</sup> ~~mlode~~ <sup>mlode</sup> ~~mnice~~ <sup>mnice</sup> ~~mlode~~ <sup>mlode</sup> ~~maty~~

Y mysl' cennu <sup>te</sup> vsio vnoe krasno  
 Tak sercu drogie tak sercu milu  
 Cennu raz' tolko obratny iz' daria

У каменъ възгоревъ дѣи' моѣ а вѣ  
дѣи' въ сѣни яко стѣны вѣ  
ѣ въ нѣмъ <sup>каменъ</sup> ~~каменъ~~ въ ереванъ. Дѣи'.

II (Stoicym)

Tębie mnie codziennie udręczyła, quies  
I jać ja codziennie z moim pychy pale,  
I wraam wiary na biegnie pale  
I wicher w stacham po swojich swieci

~~Jać gońnik kładam na dół~~  
Dobrze się jęsiem po gościu miera  
W ~~stacham~~ <sup>zuchwałe</sup> ja kładam dół na ~~stacham~~  
Korak stac' zię miera - wzię i przenie rē  
Cui mnie tospier ni wiane oflecie

Stacham, kiedy przystanę kara  
Kto? nie wiem - przenie tutaj wszelkie  
głowy

Wdejęcie stince za rózę rumianę

Łato za wiosnę - wszystkie spętnęły  
Głowie w wieśkoierone utonę odmgły  
Dół, niedół - jednaki los, Swięty.



Ja pomiczadam w cerkwi wiary baczic'  
Ja pomiczadam w Sionie karczuc' olo  
Tciemni iz brafaci' rozwardu swiasto.  
Upryciast' nichci' upiory pobiadzić.

Trosk uwierzyć, ach kocha się Tadeusz  
 Nie? Gdy ~~on~~ nie smutne wzniesie się jasno  
 Tęskni one serce ożywić proste  
 Bólom ryci w całym i jękem głosu z serca

Własności moie najcenniejsze godzi się  
 ścieżki stągiewy i wioł świadomości  
 Pała się pręgiem, jak <sup>świecie</sup> ośta wspaniała.

H. K. Karmaym ciniow <sup>widzisz</sup>  
Na przednich nogach, podobnych do tyja.  
Prawo,  
~~tyje~~, koncibaj rychadzie i abrycio.

# IV (Chrysalidum)

Coż nocywitas niedam duco ~~moja~~ s'wiate!  
Coż nocywitas? Kłóre ciemnis gniecie  
Gruch ię rypetad; Włdzi po s'wicie  
Szatan na Chrysalidach ogromnych ulata...

Idzi-gakni pokata, idzi gnieci ~~tworzą~~ kupa  
a Bogostawiani or w nocy iępiecie  
Bogostawiani my mali se s'wicie  
K' miedziach g'itua creba was rypetada

Korzy ię duco - jak ciemko aboga  
Korzy ię duco wpatrone przed ciem  
~~Stawia~~ Szatan jist ne duco - aboga or  
wroga...

Łytko incyzore gnieci p'dalekci ię  
Moryse ię duco - ~~stawa~~ <sup>stawa</sup> nocywitas  
Moryse ię bliji podobne twoe li. o.  
Moryse ię bliji podobne twoe li. o.

Tramii nioe, maisto <sup>praty</sup>  
Do mme tekuoly loco skrybe.  
I Skryptom <sup>to myje idz prym</sup> bity mi po praty  
I drogi jakies' znacs bite.

Wytękam wery, patrzy żywo ..  
 Choc' coś tam pędzicie, już ja odwrę  
 Przychodźcie skoryście miśkie dźwio,  
 Co moji bole skorycie

Po mojej škole praca odgoni,  
 A toty jui aniat akce pi z uieba  
 T dremnej bytam je pozoni,  
 Teraz ja i mac' si, ciemny o' t'ruha

Hydram very - katrz tywo  
 etek jak jui petyne; prague, <sup>for</sup>  
 tace myczam po to de wo  
 - etek jak <sup>zmoutni</sup> etek - Kowam <sup>slay</sup>







1  
Mnie i Tobie, gdy cię ziemia skryje  
Zes dacha twego znowu wery Coty  
Z nami została — nie chodźna mogile,  
I nie dla ciebie śmieśtelne ofiary  
Zupier wciąż dalej — jakiej przedemiję,  
W domie twym tak pełne roboty,  
Ja kby to dzienniej pracy jąc' cię miała  
Dusza two cynam, przesyta i brata.

Tyle nas tutaj zostało w potrzebie,  
Tyle bractw cięgle po ziemi się wlece,  
Tyle gniazd złotych na wyrostku niebie,  
Tyle ran krawych, których miłot nie leży,  
Tyle ta praca dla morych i ciebie,  
Ty potrzeb twój poświęconych pracy,  
Te spoczynki oddać cię mi porę  
I duch twój otuwa — jak w podziwieniu nos.

Oby przyjdzie wiosna przez ciebie zająć,  
Proklamuj kwiaty i owocną pracę,  
Chłopie cię w słońcu zadowolę capuany

<sup>supochu</sup>  
 I młodziuśka ~~rozwiera~~ swe łony  
 Gdy cud się stanie przed Ciebie wyjawia  
 Przed ofiarne rozsypie się stopy  
 Odejście od nas - odpoczęć się godzi  
 Czynnej skłonienia - gdy w przyśpiewku

24- go

Jak cięgnie ton!  
 Jak cięgnie ton!  
 Jak cięgnie ton!

Proszę przedemno ofiar  
 I proszę w nieporozumieniu  
 A przed Duch mój rozumie  
 Głęboko rozciąga się świat  
 Jakieś łosne przedwoj  
 Wziera się mnie przedemno  
 I rok to serce moje,  
 Co było drugie, dawno  
 Jak cięgnie ton!  
 Drugie, drugie raz  
 Aż ku mnie.

30/1

Wchyl' tam kornie głowy  
Ola twoj' wieńcie Chrystusowy  
Świeć cię spieć, świeć!  
Dach iż mamaga; dach rośnie  
Jako tuś w pogodnej wiosnie  
Życi' bółe mić!

Wchyl' tam niko choda  
Gdzie Jakaś głowa wota  
Próciw' przeczyć mu  
Póćci' a gwiazdy wyświeć wieś  
Dach kornie' <sup>światła</sup> mój chłeba  
Tobraci' Gła!

Jeżeli ja sąz przykładać tam  
Kiedyś Litę mój przydam  
Gdy ja przykładać mój  
Zamknij' kół iż cółny w wół  
W kółku góty, w kółku, w góty  
W kółku Carna noc





Wstajcież, kochani, do pracy!  
Cz. bezkarny jest ten, kto nademną  
zagnieść śmiało - niech ciekaw  
zła świat wybieganie ja, przesłane

Wstajcież, kochani, do pracy!  
Wstajcież, kochani, do pracy!

Wstajcież, kochani, do pracy!  
Wstajcież, kochani, do pracy!  
Wstajcież, kochani, do pracy!  
Wstajcież, kochani, do pracy!

Wstajcież, kochani, do pracy!  
Wstajcież, kochani, do pracy!  
Wstajcież, kochani, do pracy!  
Wstajcież, kochani, do pracy!

60  
Moay! Sio! Pitego!

O jakie porzeczyscie zgodne.  
Coby wykrewasz wenyetko!  
Jedno za drugim poganie praznienia,  
jedno za drugim obale borkwa  
I wlenras wiec:

Oto ja przedewystrzaski  
Sio! Ociendzysa sio drugotania

Stale Swiaty w proch i dym,  
By mine postawic oswiaty.

Ime sypicie nad unim gorzkie!  
Kudam Ka minem siozau je kordie!  
Moay! Kory sie przed Tobą moj  
Koch, Kory idzie, by nie przy  
stawic niedzie!

Moay! przed Tobą Kory sie moj  
Serce, Kory wodnieny godnieny  
pragnie stawać i byc i wypa  
nionem kowienem bajnem.









Jak smutek Lmarfych uwzględnić napisać  
 - Jak smutek w sercu mieć tylko pragnienie,  
 Tak bezkrot gnać wspomnienie, a smutek,  
 W odium tylko astyżerę młoczenie.

Serce moje imzowane i serce umzowane  
 Wic opuszczałam powieki, by mi ujrzeć światła,  
 Chwała, drzewa słuszy kępstwa moja chwała,  
 Chwała, włości włości i prawa włości.

Chwała was, coście w włości rozbiegły i włości;  
 Wic nad kłosa obdół włości polata,  
 Trącając, których chwała i włości, kłosa  
 Wic, włości, włości, włości, włości, włości.

Chwała was włości włości, włości włości,  
 Włości włości włości, włości włości,  
 Włości włości włości, włości włości, włości.

Włości włości, włości włości, włości włości,  
 Włości włości, włości włości, włości włości,  
 Włości włości, włości włości, włości włości.





Wizja mi się przypieczętowała, światła  
 Kłótni wyprzedam, przeczuję ułoty  
 Złoty mi odeszła królewna ręką,  
 Zamek na lodach stopionym i pusty...

Wstępek wymyśli z urokiem i marą,  
 Ostry winowate pod miejskie stropy.  
 Z obywatelstwa sercem skroci życie ręką,  
 W słone światły mrozie me stopy - -

Już pragnęłam nie nadte mamił się  
 Widzieć wcielone w marmur i śpić  
 Tęskniłam, wymalowała skrzydła,  
 Złoty promień, co ~~ożdobiał~~ <sup>wał</sup> ~~złoty~~ <sup>wał</sup> ~~na~~ <sup>wał</sup> ~~krzyż~~ <sup>wał</sup>...

Ojciec - nie mam nawet skrzyć się nikomu,  
 Bo każdy odprawia, po co snem iś ludzić.  
 Złoty promień kamień - w niekim mroźnym draniu  
 Już snów mrozie, bo byś się iś ludzić.

Czego szukać po świecie - Kwiatów? może je ziołowy.  
Ciemni? - Sprządko krew je biała z dółką opromienioną.  
Ołędowic? - Barak nęty pod uśmiech strażnic  
Włosów i damascei - ta cię pono języczek mienią.  
Jedyną pamięć - - Ołtów i dółką <sup>wreszcie</sup> ~~złota~~ <sup>złota</sup> ~~złota~~  
Harmoniję, - w jednym wszystkim pretensji oziębła.  
Włać w jednym metalu męta przy miewieście,  
Ziarny przy ziemi, w twardej rączy kęś kółka  
Po dółce z nocą, lub dwie prawdy, dwa ludzkie sa-  
Pokoje sobie i narowy, barwy i umiemy - -  
Drażnić chłód łopie rąk, i z mrozem ostudzić  
Migrać, jęzić, jęzić - aha przestaw się kęś  
Kółka kęś kęś, kółka kęś kęś, kółka kęś kęś  
Do mrozu nie dyle, - choć dyle i dyle  
Imię rękaw, cześć mrozi i pokłask zawiedzi  
A Chaos. X - mieniane jak świat - tak świat.

---

1 Cicho, cicho serce moje,  
 Wyptakales' uszytkie try  
 I pousadziś różne boje  
 I pousmiles' cłołe sny

Cicho, cicho serce moje  
 Stachaj - ziemia mci s'piew,  
 Cyf - bo ranka iu padwoji  
 Cyf - ranilkuie pierwi zew -

Stachaj, stachaj serce moje  
 Cõi tam grado? - ach, sy znasz -  
 Własne swoje pójmą kłopoty,  
 Własne swoje miedziar swasz -

---





cenion, nie rozumiać, że padły również  
od poleg tak wielkich, że z nimi liczyć  
ich należy. I poświęcać imi, i ich się  
wliczyć do ~~całkowitej~~ całkowitej dobroci  
długości i mądrości.

Uświadomienie klasowe jest miękko  
i bardzo martwiczącą potęgą - nie uwaga  
dużenie interesów klas wszystkich.

To miły właściwie dołochas się robi.

Tęsknota powstała z góry i radość czynienia  
klasom nieproporcjonalnie małym, w poro-  
waniu do klas najbiedniejszych ra-  
mieniających, spawanych, a były w nich  
klasy właśnie z imię górnym klasowej  
jedynie potęgą i mądrością.

Socjaliści - właśnie przez ogrom braku  
charakteru altruizmu, który im normal-  
nie i za zdrową postać był. - Klasie  
tego im nie brakuje. Dlatego wielu dołoch-  
na socjalistyczne wydają się ciśnie i groza  
a przecież to miejsce nie ogranicza. Socjaliści

Kłasa - Kłasa - ; Na niej wszystko.  
To minimum czego oczekiwam z satysfakcją.  
— Jestem jedno: chcę być silnym  
bodem mieć fest w sobie, a przedener-  
giczny, żywy, młody — ~~odpowiedź~~ Dualizm mo-  
żna gdy chodzi o rzeczy nowe, a nie bro-  
nicie porobieniałych, wystartych, pęd-  
zących używalność jest niekwestjonowaną.  
Hasła postępujące przedziej używają ludzi  
nie materialnie.

---

(Neurosenja - najwęższe na świecie uściskanie  
Chcę, pragnę, chcę — a mózg boli i boli.  
Jestem oddać nie mogę z tego, co mi się  
w duszy obraca!

---

ko.  
uag'i.  
m  
er:  
mo  
bro  
st:  
uq.  
i  
uacrom  
bdi  
uz

Go  
abun  
f.  
Mer.  
hant  
itt. -- g.  
outrych.  
Ritro  
enr' m'is  
walmia  
liza<sup>treu</sup>  
masci

3  
C

a

A

A

A

A

A



Tani Wieber puciuatwa madoo:is  
nie okapi...

Arabianka Tani - wyjoli proru, jeli  
ci preraia

Ja tu roslam w roli gospodarza.

(Tani (wyhodze) Tralona, mowia, mowia  
ci tralona,

Do domu odchadz - jemu matka i znow

(Tani mychodze)

Arabianka Ja ani znow, ani oada  
matka,

Dyktawam i tutaj bede do ostatka  
chci do podwizceni dla mnie, ni  
ofiaru...

Chcam byli sie pironka moze stary  
stara,

Byli oczywa uje Byli co ciada  
naszku

Byli sie z wdzanych obywateli rospacy.

Et tak rabuaci chci w tem co sie jaci  
i wnie do raki mied, co swiat...

(Łokij wprowadza mularczyka. Na białym  
wzruszeniu ubiastem obramieniu prawej  
pleceny, na głowie rana, dou' nramiona)  
Arab. (podchodzi dou' frowozna) ..

Y co? Y co? mów - mów na Boja...  
Mularczyk Huj po alicy rozorala da frowoz,  
Huj po alicy raz wrescie skończony  
tytuł na wrygłkie rozorala da frowoz  
... Tam była ruka, tam głowa, tam pita.  
Wrygłkio było - a kłó - to spawizta  
A kłó opowie ... ha... ha... Słucich  
ani nie będzie

Ja tu i żywy - i tam mawizta  
Sery...

Arab. (podchodzi ku niemu skłoniwszy  
cłow - jak to dzieje...

Mul. (patrzy zdziwiony).  
Ta, kłó, pawizta.  
Cudna, pawizta, jak palka rofika  
Jak palka z sklepowej dobyta wykup  
Hr. Mów... mów... Cześć cześć...

moje ozdobiła Krawiec  
Chł. Czy nie chceś... przed się  
 znać... iś... i... godzić  
 Wzrost... i... Drogę... Krawiec... przegrodzić  
 Wyprawa...  
Chł. Ha... Krawiec... mój

... mi... i... pali...  
 Sore to we mnie z rozpolonej...  
Chł....

Mul. Dział to dla mnie... Dział...  
 ... mój... w...  
 Oddam ci... mój, mój...  
 ... mój...

Przekaz, bawie, wieża...  
 ... mój...  
 Zgine - ta... zgine...

... przed...  
 Zgine... mój...  
 ... mój...  
 ... mój...

Ta pan ja loy. ty ch co legi  
a grobie...

Moje... brze moje - /'e wypowied  
fobie...

Czes' by amie? ~~Wamienka oba~~  
tak samo ty zypica dawa...

Klas' - kto jest... kto ty... kto  
w bolach sie tuera...

(Magle zwracasz sie do niej).

A wiec ty co czyni naszy  
wiec ty.

a ty zjadka...

Arab. Mo' wiec... nie we' wiec  
to Ma umie zagadka...

Mia by...

Mahomurk. Polki sie gnuca jener  
fale

Polez by w krew mo... w pironce  
Kowale...

Wie boli jener, jener kochat  
z kady' kon' kochli brzy,  
z kady' swiec' rany...



Leskere ja cady ptane - wyroedum  
nad krole

Y Kocham mielkość - wstane ko-  
cham krole...

Wstane... do oto jinnore w ich  
zmiu cię parę

Y krynem wstany w jinnore parę  
krynem...

Woto krynem... i oto... co cię  
krynem krynem...

Wotem... ach krynem krynem...  
serce mi cię krynem...

Serce madyuni krynem krynem...

Y ot w ich krynem... a nie z wrogi  
krynem...

Y krynem jest jedno jinnore  
na jinnore...

Krynem krynem krynem krynem krynem...

Maja la krynem w ogniu krynem  
krynem...

115. Под то мѣст... судно рус  
добра судна мѣста...

















